



Działania realizowane w ramach projektu „Stáže zagraniczne dla uczniów i absolwentów szkół zawodowych oraz mobilność kadry kształcenia zawodowego” finansowany ze środków PO WER na zasadach programu Erasmus+ sektor Kształcenie i szkolenia zawodowe przez Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Malborku

2016-1-PL01-KA102-024213 „Europejskie doświadczenie – lepszy start”

Portugalia jakiej nie znacie



Prezentacja: Maciej Nowak i Paulina Rumińska

Czas praktyk, jakie odbyliśmy w Lizbonie, pozwolił nam zdobyć nowe doświadczenia zawodowe i poprawić kompetencje językowe. Był także doskonałą okazją na poznanie Portugalii – niezwykłego kraju, który wspólnie odkrywaliśmy przez cztery tygodnie.

Pozwólcie ,że opowiemy Wam o kraju w którym zostawiliśmy część naszego serca.



Alfama

Podczas zajęć przygotowania kulturowego wiele słyszeliśmy o Alfamie – najstarszej dzielnicy Lizbony, która jako jedyna ocalała podczas wielkiego trzęsienia ziemi sprzed ponad trzystu lat.

Naszą przygodę z Lizboną zaczęliśmy od przejażdżki najłynniejszym europejskim tramwajem nr 28, który po krętych uliczkach zawiózł nas na sam szczyt Alfamy do miejsca, z którego rozpościera się najpiękniejszy widok na miasto i wybrzeże.



Lizbona to dzielnica zaułków i wąskich uliczek. Nawet jazda tramwajem przyprawiała niektórych o zawroty głowy.

Zabytkowe tramwaje mają otwarte okna, ale wychylanie przez nie jest bardzo niebezpieczne, bo można stracić głowę lub telefon, kiedy tramwaj niemal o włos mija się z pojazdami na wąskich uliczkach.



**Przejechaliśmy tramwajem 28 niemal całą trasę,
dotarliśmy do punktu widokowego zwanego
MIRADURO NOSSA SENHORA DO MONTE
zwanego przez turystów balkonem Europy, ze względu
na niesamowity panoramiczny widok jaki oferuje.**





**Przy słonecznej pogodzie widok po prostu
zapierał dech w piersiach.
Żadne zdjęcie nie odda w pełni uroku tej
niesamowitej panoramy.**



Castelo de São Jorge

Schodząc w dół wąskimi uliczkami Alfamy, wybraliśmy się do Zamku św Jerzego, którego zębate średniowieczne mury górują nad Lizboną. Od zdobycia zamku z rąk Maurów w 1147 r rozpoczęła się historia panowania chrześcijan na tych terenach.

Chrześcijańscy królowie Portugalii rozbudowali go do dzisiejszych rozmiarów.



**Zamek jest jedną z
najchętniej odwiedzanych
atrakcji Lizbony i
niewątpliwie
charakterystycznym
punktem stolicy.
Mieliśmy okazję poznać
jego historię i
pospacerować wąskimi
kamiennymi murami.**



Katedra Se pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny

Najstarszym Lizbońskim kościołem jest katedra Se, wybudowana w 1150 r. na fundamentach meczetu Maurów, po zdobyciu przez chrześcijan zamku św. Jerzego. My odwiedziliśmy ją zarówno w ciągu dnia jak i wieczorem, kiedy świetlne iluminacje podkreślały jej surowe mury.



Fatima

Wybraliśmy się także do Fatimy – miasteczka, rozśławionego przez cudowne objawienie w 1917 r., kiedy troje pasterzy z Fatimy – Franciszek i Hiacynta Marto oraz Łucja dos Santos – ogłosiło, że objawiła im się Matka Boża i przekazała trzy tajemnice fatimskie.



Fatima

Sanktuarium fatimskie jest celem wielu pielgrzymek katolickich i ośrodkiem kultu maryjnego, a rocznica 100 lecia objawień przyciąga jeszcze więcej pielgrzymów.

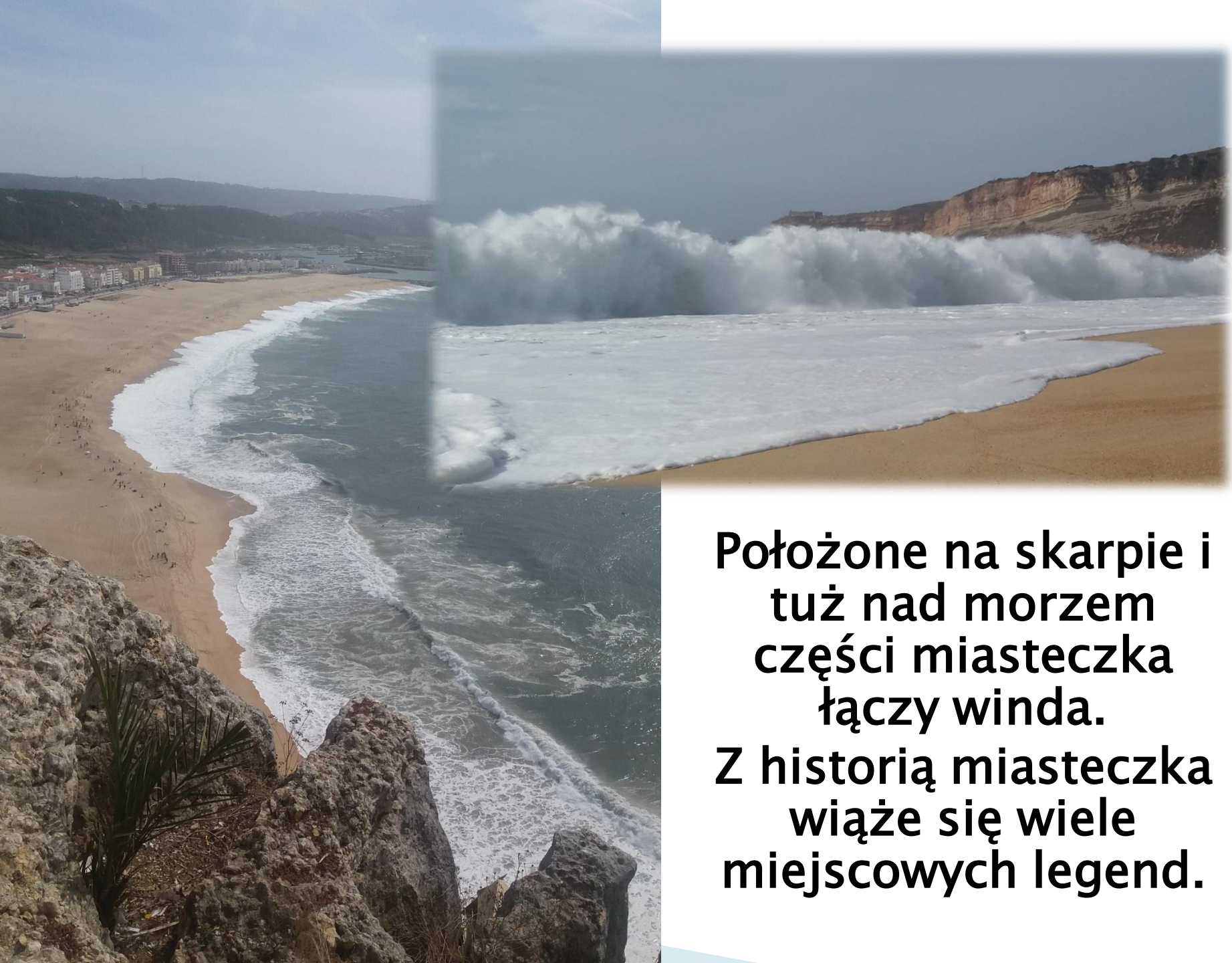
Wizyta i modlitwa jakiej mieliśmy okazję doświadczyć były dla nas niezwykłym doświadczeniem.



Nazaré

Odwiedziliśmy także malowniczo położone Nazaré popularny obecnie kurort turystyczny, słynący z pięknych piaszczystych plaż. Nazare przed laty było wioską rybacką. Obecnie suszone na siatkach ryby stanowią raczej atrakcję turystyczną niż źródło utrzymania mieszkańców miejscowości. Mieliśmy okazję podziwić także skorupiaki porastające okoliczne skały – Percebes zwane także kaczenicami, jeden z najdroższych przysmaków, jakie serwują restauracje na świecie.





**Położone na skarpie i
tuż nad morzem
części miasteczka
łączy winda.
Z historią miasteczka
wiąże się wiele
miejscowych legend.**



Nas jednak najbardziej urzekły niesamowite fale oceanu, sięgające kilku metrów.

Spienione grzywy, budziły prawdziwy respekt, fundując nam niesamowite widowisko.

Óbidos

Z Nazare pojechaliśmy do Obidos – jednego z najstarszych portugalskich miasteczek. To prawdziwa architektoniczna perełka. Do dzisiejszych czasów przetrwały oryginalne średniowieczne mury okalające miasteczko, wspaniały akwedukt, pozostałości zamku króla Doinisa oraz malownicza miejska zabudowa.



Óbidos

Portugalscy królowie, tradycyjnie darowali miasteczko swoim małżonkom w posagu, a one czuły się zobowiązane aby o nie dbać i rozbudowywać.



Óbidos

Miasteczko słynie także ze śpiewających glinianych słowików, które wydają piękne dźwięki po napełnieniu wodą.



Óbidos

Obidos znane jest także z wiśniowej nalewki Ginjinha da Obidos, serwowanej z czekoladowych kieliszków.

Chociaż trunek ten do najtańszych nie należy, wśród turystów, którzy mają okazję kupić degustacyjny kieliszek, chętnych na zakup nie brakuje.



Nieodłącznym elementem portugalskiej kultury jest muzyka FADO, która brzmi w sklepach, taksówkach i w małych restauracjach ukrytych wśród zaułków Alfamy.

Muzeum muzyki Fado mieści się w centrum Alfamy – najstarszej dzielnicy Lizbony. Odwiedzając je mogliśmy przekonać się jak ważne jest miejsce tej muzyki w sercu każdego Portugalczyka.

Museu do Fado



Belem

Jeden z weekendów spędziliśmy w dzielnicy Belem. To niezwykle miejsce, związane z historią odkryć geograficznych i potęgą kolonialną jaką przez lata była Portugalia.

Świadczą o tym egzotyczne rośliny bujnie porastające skwery i parki.



Narodowe muzeum powozów w Belem

W starej arenie jazdy konnej Pałacu Belém,, który jest oficjalną rezydencją prezydenta Portugalii mieści się największe na świecie muzeum powozów i karet. Jego zbiory są imponujące.



Narodowe muzeum powozów w Belem

Prezentują oryginalne królewskie pojazdy, zdobione
złotem i bogato urządzone nadal zadziwiają
..... kunsztownymi rzeźbami.



Pasteis de Belem

Podczas wizyty w Belem spróbowaliśmy także najśłynniejszego portugalskiego ciastka w kształcie babeczki z kruchego francuskiego ciasta wypełnionego aromatycznym kremem, zwanego Pasteis de Belem, które wywodzi się z tej dzielnicy.

Pasteis de Belem

Obecnie te najsmaczniejsze sprzedawane są w cukierni ulokowanej tuż obok Klasztoru Hieronimitów, którym przypisuje się autorstwo przepisu. Cukiernia działa od 1837 r – rocznie sprzedaje ponad 6 milionów babeczek. Nic dziwnego że cieszą się taką popularnością a przed cukiernią zawsze ustawia się kolejka klientów – są po prostu przepyszne!

Kościół Najświętszej Marii Panny w Belem

Chwile wytchnienia podczas wyprawy do Belem
znaleźliśmy w jednym z najpiękniejszych
kościółów Portugalii – perełce stylu
manuelińskiego Kościele Najświętszej Marii Panny.

Torre de Belém

Zwiedziliśmy także wieżę Torre de Belem jedną z najważniejszych atrakcji turystycznych Lizbony, wpisaną na listę UNESCO.

Torre de Belém

Przez lata swojej historii wieża pełniła różne funkcje: była twierdzą obronną, koszarami, punktem poboru opłat od statków wpływających do Lizbony, latarnią morską, a także więzieniem, w którym w 1833 roku przez 2 miesiące był więziony generał Józef Bem, twórca Legionu Polskiego w Portugalii.

Sintra

Nasze najpiękniejsze wspomnienia pochodzą także z Sintry – królewskiego miasteczka położonego na obrzeżach Lizbony. Jej łagodny klimat przyciągnął szlachtę i rodzinę królewską, która chętnie budowała tu swoje pałace i ogrody pełne roślinności przywożonej przez Portugalczyków z zamorskich wypraw.

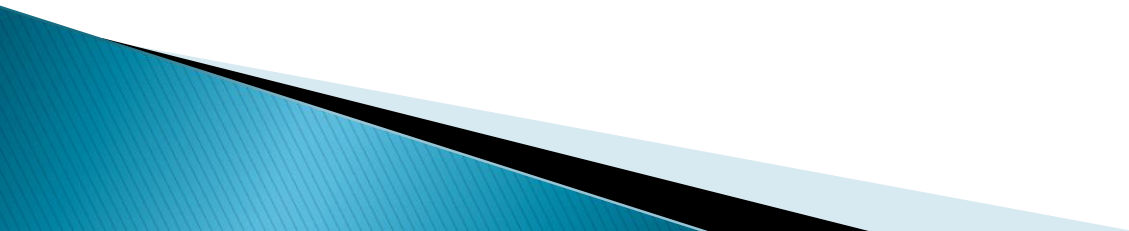
Quinta da Regaleira

Piękno Sintry
stanowią
ekstrawaganckie
rezydencje i
królewskie pałace,
które mieliśmy okazję
oglądać. Wśród nich
prywatny pałac
ekscentrycznego
brazylijskiego
milionera, który
dorobił się na handlu
kawą – w pałacu
Quinta da Regaleira.

Quinta da Regaleira

Ten niezwykły pałac – dom wraz z ogrodem pełne są mistycznych symboli, świadczących o wolnomularskich i mistycznych zainteresowaniach właściciela. Wśród nich najwięcej emocji wzbudziło w nas zejście do studni inicjacji.

Spacer po ogrodzie to idealne miejsce aby porozmyślać, odpocząć i zjeść lunch, a potem w pełni sił ruszyć na dalsze odkrywanie Sintry.



Pałac Pena

Autobusem warto wybrać się na sam szczyt wzgórz do zamku Pena, uznanego za najpiękniejszy na świecie. Trudno się dziwić, jest kolorowy i niesamowicie wygląda na szczycie wzgórza – to prawdziwa królewska rezydencja.

**Spacer po
murach
zapewnia
niesamowite
widoki.**

**A kunsztownie
zdobione
wnętrza
świadczą o
bogactwie
portugalskich
władców.**

Zamek Maurów

Z zamku Pena tylko kilka minut spaceru dzieli nas od zamku Maurów wijącego się długimi murami wśród wzgórz Sintry. Zamek doznał poważnych uszczerbków podczas trzęsienia ziemi w 1755 roku, jednak zachowane mury nadal zapewniają turystom niesamowite widoki i wrażenia.



Strome schody i mury są bezpieczne, ale na pewno nie jest to atrakcja dla osób z lękiem wysokości.



Cristo Rei

Lizbona to miasto wielu symboli, jednym z nich jest figura Chrystusa Króla znajdująca się na przeciwległym brzegu Tagu.

Monumentalny, 28 metrowy pomnik wznosi się na 80 m cokole i robi naprawdę duże wrażenie.



Cristo Rei

Jego powstanie zostało zainspirowane sławnym posągiem Chrystusa Zbawiciela górującym nad Rio De Janeiro. Fundatorem i pomysłodawcą monumentu był ówczesny autorytarny premier Portugalii, który po wizycie w Brazylii postanowił, że Lizbona także powinna mieć taką figurę, jako podziękowanie za ochronę podczas II Wojny Światowej.



Oceanario de Lisboa


Mieszkając w Lizbonie odwiedziliśmy także jej najnowszą dzielnicę – Oriente, wybudowaną z okazji organizacji wystawy Expo w 1998 r.

Wyraźnie różni się ona od starego miasta, my podziwialiśmy ją z pokładu kolejki linowej.



**Przejażdżka
kolejką
zapewniała nie
tylko doskonałe
widoki na
dzielnice Oriente,**

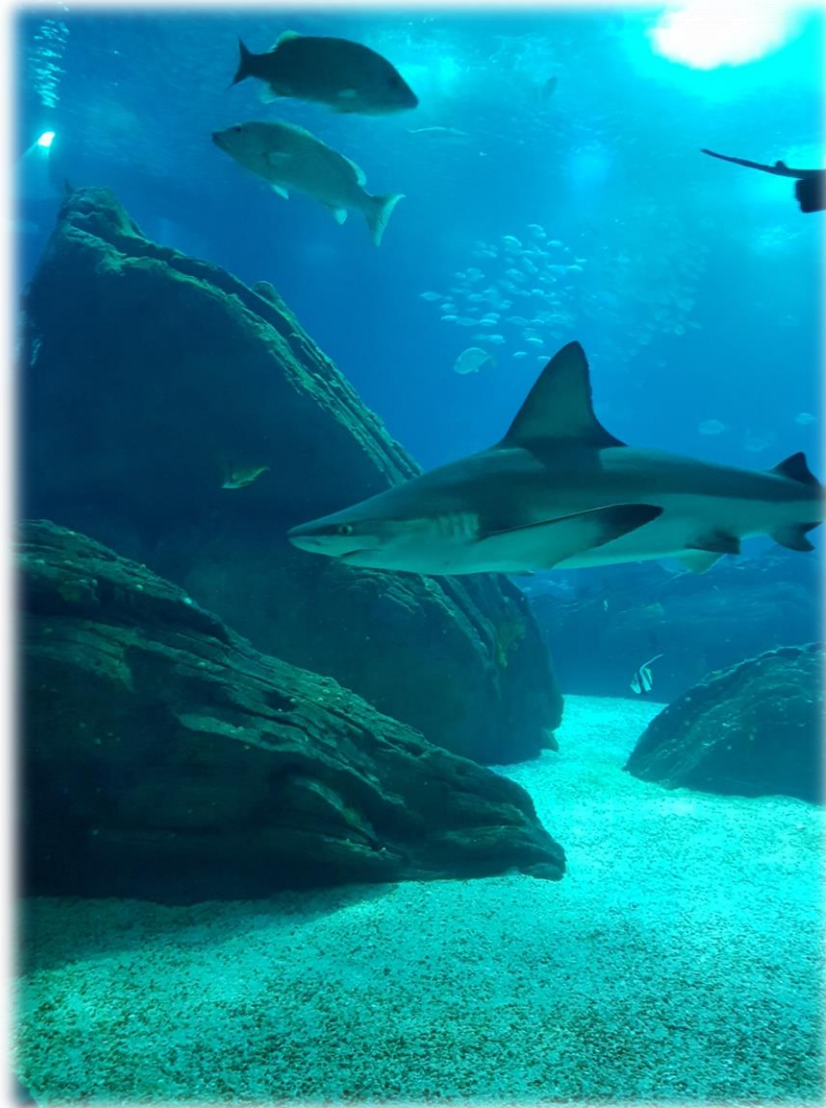
**ale także na najdłuższy
w Europie most
noszący imię słynnego
podróżnika
Vasco da Gamy,
mierzący 17200 m.**



Oceanario de Lisboa

Zwiedziliśmy także największe europejskie oceanarium, w którym znajduje się ponad 25 tysięcy gatunków zwierząt z całego świata.

**Ryby raf koralowych,
rekiny, płaszczyki,
meduzy, pingwiny... tu
było wszystko!**



Elevador de Santa Justa

Pewnego dnia podziwialiśmy także zachód słońca i nocne widoki Lizbony z pokładu zabytkowej windy Santa Justa w dzielnicy Baixa.

Elevador de Santa Justa

Baxia to dzielnica odbudowana po trzęsieniu ziemi, w przeciwieństwie do krętych i wąskich uliczek Alfamy, jej ulice wydają się być wytyczone od linijki, są szerokie i proste. To dzielnica turystyczna, wypełniona sklepami z pamiątkami oraz restauracjami, ma duże place, monumentalne pomniki i piękne fontanny, które podziwialiśmy z górnego tarasu windy.

Chwila relaksu na plaży

Ostatnią niedzielę spędziliśmy na plaży w Santa Amaro – czyli u „Świętego Anioła”, małym nadmorskim miasteczku, położonym u ujścia Tagu, rzeki która łączy Lizbonę z Oceanem.

Chwila relaksu na palży

**Piękna piaszczysta plaża,
ponad 30 C i ciepła woda... o tym w październiku
w Polsce możemy tylko pomarzyć!!!**



**To zaledwie ułamek tego co zobaczyliśmy.
Żadne zdjęcia nie oddadzą kolorów Portugalii,
nie pokażą jej smaków, energii i pozytywnego myślenia.
Portugalia na stałe zabrała część serca każdego z nas,
dlatego wszyscy czujemy, że mamy po co tam wrócić.**



DZIĘKUJEMY...

za te cudowne wakacje w trakcie roku szkolnego 😊
to najlepszy prezent jaki mogliśmy sobie wymarzyć!

